

## VARIA

**Ks. TOMASZ BONDZIO**

### **PRZYGOTOWANIE DO ŻYCIA MAŁŻEŃSKIEGO I RODZINNEGO W UJĘCIU ŚWIADKÓW JEHOWY**

#### **1. Wstęp**

Największym i najbardziej dynamicznym nowym ruchem religijnym na całym świecie jest organizacja Świadków Jehowy, określana zamiennie jako Towarzystwo Strażnica lub nawet jako organizacja brooklińska. W Polsce została zarejestrowana jako „Strażnica – Towarzystwo Biblijne i Traktatowe. Zarejestrowany Związek Wyznania Świadków Jehowy w Polsce”. Organizacja Świadków Jehowy pod względem liczebności zajmuje w Polsce trzecie miejsce. Bardziej liczebnymi wyznaniem są tylko Kościół rzymskokatolicki i Kościół prawosławny. Doktryna Świadków Jehowy była przedmiotem wielu prac naukowych. Oprócz rozpraw doktorskich, powstały również prace magisterskie na temat Towarzystwa Strażnica, ale żadna z nich nie podejmowała dogłębnie moralnego nauczania Świadków Jehowy dotyczącego przygotowania do życia w małżeństwie i rodzinie w kontekście nauczania chrześcijańskiego. Brak opracowania, które podejmowałoby wizję przeżywania młodości w moralnym nauczaniu Świadków Jehowy, był jednym z zasadniczych powodów zajęcia się tym tematem. Inną przyczyną było nawoływanie Raportu Watykańskiego pt. „Sekty albo nowe ruchy religijne – wyzwanie duszpasterskie” (1986), żeby zgłębiać życie poszczególnych ruchów religijnych i przeciwdziałać ich rozprzestrzenianiu. Podstawą bibliograficzną stanowiącą ośnoję artykułu jest praca magisterska pt.: *Nauczanie moralne Świadków Jehowy na temat właściwego przeżywania młodości w kontekście moralności chrześcijańskiej*, obroniona w Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w 2012 r.

Na drodze rozwoju fizycznego, psychicznego i emocjonalnego młodzi ludzie zaczynają nawiązywać coraz poważniejsze kontakty osobiste. Propedeutyka miłości pokazuje, że sposób, w jaki młodzież przygotowuje się do życia, ma decydujące znaczenie dla całej późniejszej egzystencji. Etap wychowania w dziedzinie seksualnej przynależy głównie do obowiązku rodziców. Niemniej jednak zainteresowanie sferą cielesną przenosi się na jeszcze nieuporządkowane moralnie środowiska młodych osób. Miłość sprowadza się bowiem do potrzeby

czysto fizjologicznej, zabawy, lubieżnej erotyki, gdzie przyjemność seksualna zasłania prawdziwe wartości szczęścia małżeńskiego i rodzinnego.

Przedmiotem analiz w niniejszym artykule będzie nauczanie Świadków Jehowy dotyczące przygotowania młodych ludzi do życia małżeńskiego i rodzinnego. Bardzo ważną kwestią jest poszukiwanie odpowiedniego partnera małżeńskiego, z którym będzie można dzielić swoje życie. Nieodzowne jest również gruntowne wzajemne poznawanie się narzeczonych. Niezwykle ważnym zagadnieniem jest czystość przedmałżeńska, która obecnie jest wyjątkowo deprecjonowana, a nawet ośmieszana. Lekceważenie zasad moralnych w tym względzie prowadzi do upadku stabilnego trybu życia i nierzadko rozpadu związku. Należy zatem przyjrzeć się konkretnym wskazówkom i radom zawartym w publikacjach Towarzystwa Strażnica, które są odpowiedzią na istniejące problemy życia młodzieży. Autor podejmie próbę komparacji nauczania Świadków Jehowy i Magisterium Kościoła Katolickiego.

## 2. Poszukiwanie partnera życiowego

Relacje przyjacielskie młodych ludzi często owocują zauroczeniem i zakochaniem. W porównaniu z minionym pokoleniem, młody człowiek rozpoczyna współżycie „zaraz po wejściu w okres dojrzewania”<sup>1</sup>. Według nauczania Świadków Jehowy Bóg daje rozsądne mierniki, które pasują do życia każdego człowieka. Prawidłowo ukształtowana postawa psychiczna dziewczyny i chłopca może ich ostrzec przed wejściem na drogę pieszczoł seksualnych. Za brak uświadomienia często płacą wysoką cenę. Publikacje Świadków Jehowy podają, iż okazywanie uczuć w młodym wieku często prowadzi do kłopotów i zmartwień. Niestosowne zachowania rozbudzają pragnienia seksualne. Mocne zaangażowanie uczuciowe niejednokrotnie kończy się współżyciem. Brak odpowiedzialności za intymne doznania skutkuje utratą poczucia własnej wartości i obciążeniem sumienia<sup>2</sup>. Zawody miłosne nastolatków są przyczyną zmiany partnera. Uczucie odznacza się spontanicznością i młodocianym cynizmem. Dlatego związki nastolatków nie trwają długo. Poza tym niosą niebezpieczeństwo zarażenia się chorobą weneryczną<sup>3</sup>.

Okres dojrzewania to czas zmian fizycznych, emocjonalnych i płciowych. Postawa psychiczna chłopca i dziewczyny jest bardzo zróżnicowana. Świadkowie Jehowy zalecają opanowanie kilku umiejętności, które pozwolą dorastającemu nastolatkowi swobodnie nawiązać kontakty towarzyskie. Podkreślają walory zewnętrzne: dbałość o higienę osobistą, jak również samowychowawcze: rozwijanie sztuki konwersacji, wykazywanie się inicjatywą, pielęgnacja dobrych

---

<sup>1</sup> *Jak znaleźć prawdziwe szczęście?*, New York 1984 s. 64.

<sup>2</sup> Por. *Młodzi ludzie pytają: Jakie szkody wyrządza chodzenie ze sobą w zbyt młodym wieku?*, „Przebudźcie się!”, 82(2001), nr 24, s. 25–26.

<sup>3</sup> Por. tamże, s. 27.

manier, szacunek wobec dziewcząt. Takie wskazówki mają pomóc młodemu chłopakowi spojrzeć realnie na siebie i swoją osobowość<sup>4</sup>.

Uwagi dotyczące dziewcząt koncentrują się zarówno wokół wyglądu zewnętrznego, jak i przeżyć duchowych. Autorzy artykułów sugerują dziewczętom najpierw poznanie własnej osobowości. Nawiązanie nowych znajomości z myślą o stałym związku musi być poprzedzone odpowiednim nastawieniem do drugiej osoby, niepozbawionym szacunku. Troska o wygląd zewnętrzny nie może przysłaniać wartości duchowych. Ubiór powinien być skromny i schludny. Młoda dziewczyna nie może sobie pozwolić na frywolne zachowania, które prowadziłyby do rozpadu związku<sup>5</sup>.

Na określenie okresu dorastania publikacje Towarzystwa Strażnica używają zwrotu biblijnego – „rozkwit młodości” (1 Kor 7, 36). Jak twierdzą, chodzenie na randki w zbyt młodym wieku nie należy do posunięć rozsądnych. Jehowa bowiem oczekuje od mężczyzny, aby zabiegał o potrzeby rodziny w wymiarze duchowym, fizycznym i materialnym. Od kobiet zaś wymaga miłości i poszanowania męża oraz opieki nad domostwem. Zgoda na wejście w związek małżeński oznacza utożsamienie się z obowiązkami męża i żony. Okazywanie uczuć wśród nastolatków bywa powierzchowne, a ich częste rozterki i zawody miłosne podtrzymują tezę o nietrwałości ich związków<sup>6</sup>. Kiedy dochodzi do rozstania, wielu młodych ludzi przeżywa stan odosobnienia, pustki wewnętrznej i popada w rozpacz. Jednym ze sposobów rozładowania emocji, które przynosi szczęście i satysfakcję, jest „pełne zaangażowanie się w chrześcijańską służbę kaznodziejską”<sup>7</sup>. Dzielenie się Dobrą Nowiną, przebywanie w towarzystwie prawdziwych chrześcijan oraz modlitwa do Jehowy pomagają wyjść z młodzieńczych kryzysów. Jednak najlepszym lekarstwem na rozłąkę jest czas. Bóg składa na ręce człowieka ten dar, aby mógł on nabywać nowego doświadczenia i rozwijać przymioty, które pomogą mu wyrosnąć na osobę stateczną i godną zaufania. Stosowanie tych zasad rokuje właściwym wyborem sympatii w przyszłości<sup>8</sup>.

Niejednokrotnie postawa wolności odgrywa wielką rolę podczas randek i załotów. Tylko że korzystanie z wolności w sposób samolubny wyrządza krzywdę i zadaje trudno gojące się rany. Swoboda w zawieraniu bliższych przyjaźni z osobą płci odmiennej jest dopuszczalna jedynie wtedy, gdy zmierza ku zawarciu małżeństwa. Prawda ta znajduje odzwierciedlenie na kartach Biblii (Gal 5, 13)<sup>9</sup>.

Świadkowie Jehowy nakazują cierpliwość w fazach poszukiwania partnera życiowego. Pośpiech może prowadzić do katastrofalnych zawodów miłosnych. Toteż warto koncentrować się na swoich słabościach i próbować je korygować. W tym względzie młodzi ludzie mogą liczyć na pomoc rodziców i przyjaciół, którzy

<sup>4</sup> Por. *Młodzi ludzie pytają: Dlaczego nie mam powodzenia u dziewczyn?*, „Przebudźcie się!”, 90(2009), nr 5, s. 25–27.

<sup>5</sup> Por. *Młodzi ludzie pytają: Dlaczego nie mam powodzenia u chłopaków?*, „Przebudźcie się!”, 91(2010), nr 1, s. 26–28.

<sup>6</sup> Por. *Pytania młodych ludzi*, t. 2, New York 1994, s. 28–32; *Młodzi ludzie pytają: Czy to osoba odpowiednia dla mnie?*, „Przebudźcie się!”, 88(2007), nr 5, s. 18–20.

<sup>7</sup> *Młodzi ludzie pytają: Jak przeboleć zawód miłosny?*, „Przebudźcie się!”, 74(1993), nr 5, s. 1617.

<sup>8</sup> Por. tamże, s. 18.

<sup>9</sup> Por. *Twoja młodość – korzystaj z niej jak najlepiej*, New York 1979, s. 148–150.

obiektywnie oceniają sytuację. Zdobywanie uznania u potencjalnych kandydatów na małżonków nie stanowi wartości rzeczywistej. W gruncie rzeczy jest nią opinia samego Stwórcy i sposobność pełnego służenia Bogu<sup>10</sup>.

W wielu pismach pod redakcją *Watch Tower Bible and Tract Society of Pennsylvania* w zakładkach młodzieżowych pojawia się temat dotyczący homoseksualizmu. Powszechna tolerancja wobec tego zjawiska wpływa na psychikę młodego człowieka i wywołuje pokusę wejścia w miłość lesbijską. Biblia kategorycznie zakazuje praktyk homoseksualnych<sup>11</sup>. Dewiacje naruszające komplementarność płciową mają swoją przyczynę w okresie między 9 a 14 rokiem życia. Do czynników owego zjawiska zalicza się: nieprawidłowy rozwój osobowościowy, próbę uwiedzenia. Jak podają Świadkowie Jehowy, Chrystus nie akceptuje dowolnego stylu życia. Należy zatem przestrzegać zasad moralnych i okazywać wiarę w Jezusa. Recepta, która miałaby wyzwolić nastolatka z niewoli grzechu, to zapewnienie, że „tego rodzaju skłonności zwykle przemijają”<sup>12</sup>.

Powołanie do miłości małżeńskiej wymaga od każdego człowieka postawy prawdziwej miłości chrześcijańskiej, odpowiedzialności i zrównowazenia. Młodzi ludzie, którzy pragną założyć rodzinę, muszą też pielęgnować wzajemne relacje. Dążenie do ideału współmałżonka bardziej przypomina mrzonkę niż urzeczywistnienie marzenia. Dlatego najlepszym etapem w życiu dorastających dziewcząt i chłopców jest czas narzeczeństwa, w którym dokonuje się wzajemne poznawanie siebie. Świadkowie Jehowy narzucają w tym względzie bardzo rygorystyczne zasady i wskazówki.

### 3. Wzajemne identyfikowanie się narzeczonych

Miłość nie jest tym samym, co zauroczenie i nie sprowadza się do emocji. Świadkowie Jehowy wchodzą w korelację z teologią katolicką, przyznając, że różnica między dwoma na pozór podobnymi pojęciami jest ogromna. Wśród etapów dojrzewania miłości wyróżnia się trzy podstawowe fazy. Pierwsza odnosi się do relacji dziecko – rodzice już w okresie prenatalnym. Dziecko odbiera bodźce i koduje, jak jest kochane. W drugiej fazie mamy do czynienia ze zjawiskiem poszukiwania sympatii. Tu następuje rozdźwięk między znalezieniem a szukaniem partnera życiowego. Zazwyczaj przybiera ono formę zauroczenia lub zakochania. Jest to uczucie samolubne i zaborcze, wręcz egoistyczne. Na tym etapie najbardziej liczy się zewnętrzna atrakcyjność sympatii. W tym czasie uczucie rodzi się szybko, gdyż motorem napędzającym jest chęć zaspokojenia własnych potrzeb i zrealizowania się seksualnie. Proces ten charakteryzuje się

<sup>10</sup> Por. *Młodzi ludzie pytają: Dlaczego wszyscy się pobierają, a ja nie?*, „Przebudźcie się!”, 76(1995), nr 11, s. 28.

<sup>11</sup> Por. *Młodzi ludzie pytają: Jak się ustrzec homoseksualizmu?*, „Przebudźcie się!”, 88(2007), nr 2, s. 28.

<sup>12</sup> Tamże, s. 29. Por. *Młodzi ludzie pytają: Homoseksualizm – czy rzeczywiście jest taki zły?*, „Przebudźcie się!”, 76(1995), nr 3, s. 12–14; *Młodzi ludzie pytają: Jak wyjaśnić biblijny pogląd na homoseksualizm?*, „Przebudźcie się!”, 91(2010), nr 12, s. 22–24.

brakiem realistycznego patrzenia. Sympatia wydaje się być osobą doskonałą, wręcz nieposiadającą żadnych wad. Z racji nieumiejętności porozumienia się, każda sprzeczka kończy się „całusem”, a nawet stosunkiem płciowym<sup>13</sup>.

Ostatnia faza nakreśla właściwą relację mężczyzny i kobiety. Człowiek zwraca uwagę na usposobienie ukochanej osoby, wykazuje bezinteresowną troskę o jej pomyślność. Atrakcyjność nie stanowi dla partnerów priorytetu. Zamiast dezorganizującego wpływu na zachowanie, miłość daje młodzieży poczucie stania się lepszymi ludźmi. W przeciwieństwie do zauroczenia, na tym etapie wszelkie spory kończą się porozumieniem. Partnerzy dostrzegają w sobie wady, a mimo to kochają, ponieważ patrzą na związek realistycznie<sup>14</sup>. Na tym etapie umiejętnością jest nie tylko dawanie siebie, ale również przyjmowanie daru od osoby kochanej.

Okres narzeczeństwa daje możliwość poznania siebie nawzajem. Wszelkim rozmowom powinna przyświecać atmosfera pełna zaufania i uczciwości. Dzięki takiej postawie można poznać upodobania, przyzwyczajenia, zasady postępowania, czy też sposób reagowania na różne trudności i dylematy partnera. Czasem mogą zdarzyć się nieporozumienia, które należy rozwiązywać w duchu pełnym delikatności i miłości. Ublizanie partnerowi „ściąga niezadowolone samego Jehowy Boga!”<sup>15</sup>.

Narzeczeństwo to czas, w którym należy odpowiedzieć na bardzo konkretne pytania. Dojrzałe traktowanie spotkań i rozmów pozwala na zbadanie opinii obojga partnerów. Drażliwe tematy mogą wykluczyć możliwość rozejścia się na skutek zdrady, trudności finansowych, długotrwałych lub nieuleczalnych chorób i kalectwa czy uzależnień. Niektórzy czują się pod pręgierzem „zobowiązania do poślubienia kogoś, z kim się spotykają”<sup>16</sup>. Wbrew własnej woli utrzymują znajomość, wiedząc, że nie znajdzie się nikt inny, kto mógłby zawrzeć związek małżeński na całe życie. Nie jest to postawa godna chrześcijanina. Poza tym Świadkowie Jehowy zachęcają młodych ludzi, by poświęcali się z pełną żarliwością służbie kaznodziejskiej, ponieważ Bóg potrzebuje prawdziwych świadków wiary<sup>17</sup>.

Małżeństwo trzeba budować na trwałym fundamencie. Autorzy pism Towarzystwa Strażnica sugerują, by przy pierwszych spotkaniach unikać trywialnych tematów, a zastanowić się poważnie nad zagadnieniami: spraw finansowych, dzieci i zdrowia. Często okazuje się, że powodem kłopotów narzeczeńskich są różnice religijne, kulturowe i rasowe. W razie wątpliwości poślubienia innowiercy partnerzy powinni zwrócić się o pomoc starszych zboru. O ile osoba cieszyłaby się nienaganą opinią u braci, wtedy mogłaby wstąpić w związek małżeński.

<sup>13</sup> Por. *Pytania młodych ludzi*, s. 245.

<sup>14</sup> Por. tamże; *Co się stało z miłością?*, „Przebudźcie się!”, 87(2006), nr 3, s. 3–11.

<sup>15</sup> *Młodzi ludzie pytają: Czemu on mnie tak źle traktuje?*, „Przebudźcie się!”, 85(2004), nr 10, s. 19–21; *Młodzi ludzie pytają: Co zrobić, żeby mój chłopak przestał mnie źle traktować?* „Przebudźcie się!”, 85(2004), nr 12, s. 23–25.

<sup>16</sup> *Pytania młodych ludzi*, s. 256.

<sup>17</sup> Por. *Młodzi ludzie pytają: Jak wyznać mu swoje uczucia?* „Przebudźcie się!”, 85(2004), nr 20, s. 20–22; *Młodzi ludzie pytają: Co zrobić, gdy on nie odwzajemnia mych uczuć?* „Przebudźcie się!”, 79(1998), nr 12, s. 12–14; *Droga do szczęścia w życiu rodzinnym*, New York 1983, s. 15–25.

W przeciwnym razie zaleca się odstąpienie od wchodzenia w bliższe relacje. Opcja wyboru małżeństwa mieszanego nie cieszy aprobatą Świadków Jehowy i „może okazać się ogromną próbą”<sup>18</sup>.

Para małżeńska to związek kobiety i mężczyzny na całe życie, którego istotnymi przymiotami są jedność i nierozzerwalność. Na etapie narzeczeństwa młodzi ludzie mogą żywić przekonanie, że wiedzą o sobie absolutnie wszystko. Tymczasem poznanie drugiej osoby wymaga czasu, licznych dobrych i złych sytuacji oraz ofiarnego uczenia się życia dla drugiej osoby.

#### 4. Czystość przedmałżeńska

Świadkowie Jehowy swoje nauczanie na temat czystości dzielą na cztery kategorie: czystość religii, czystość duchowa, czystość umysłu i czystość fizyczna. Żeby pielęgnować jakąkolwiek cnotę, należy mieć na względzie kryteria Stwórcy – Projektanta świata. Prawdziwi chrześcijanie nie aprobują synkretyzmu religijnego, dlatego powinni wystrzegać się nieczystych form wielbienia Boga<sup>19</sup>. Pod względem duchowym każda taka próba świadczy o niewierności kultu. Nieład moralny może być pogwałceniem czystości. Ten, kto miłuje Jehowę, doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że stosunki przedmałżeńskie, pornografia, homoseksualizm i prostytutka uwłaczają godności człowieka. Trzeci wymiar odnosi się do czystości umysłu. Najbardziej narażonymi na pokusę grzechu są zmysły wzroku, słuchu i dotyku. Zetknięcie się z obrazami pornograficznymi kała rozum nieprzyzwoitymi myślami i wypacza wizerunek płci odmienniej. Wyuzdane praktyki seksualne mają za zadanie przekonać, że najbardziej fascynujący i podniecający jest erotyzm perwersyjny<sup>20</sup>. Wbrew iluzji brutalnie zaburza on najintymniejszą sferę życia małżeńskiego. Czystość w znaczeniu fizycznym to przede wszystkim troska o ciało i otoczenie, w którym żyje człowiek. Dbalność o higienę osobistą jest wyrazem miłości oraz szacunku do bliźnich. Kto wierzy w obietnicę o królestwie niebieskim na czystej ziemi, ten powinien zastosować właściwe wskazówki w swoim narzeczeństwie<sup>21</sup>.

Bóg nie pochwała pozamałżeńskich stosunków płciowych. Pismo Święte jasno wyraża pogląd, że cudzołóstwo jest naruszeniem miernika Bożego. Małżeństwo to święty związek mężczyzny i kobiety, toteż winno być szanowane „a łożo nieskalane” (Por. Hbr 13, 4). Jednakże wielu młodych ludzi jeszcze w okresie narzeczeństwa pozwala sobie na nieskromne kontakty intymne. Świadkowie

<sup>18</sup> *Młodzi ludzie pytają: Co zrobić, gdy rodzicie są przeciwni mojemu małżeństwu?*, „Przebudźcie się!”, 79(1998), nr 2, s. 19–21. Por. *Młodzi ludzie pytają: Jak na odległość zabiegać o czyjeś względy?*, „Przebudźcie się!”, 80(1999), nr 2, s. 13–15.

<sup>19</sup> Por. *Jak pielęgnować cnotę?*, „Strażnica”, 122(2001), nr 2, s. 4–7.

<sup>20</sup> Por. *Czy pornografia to tylko nieszkodliwa rozrywka?*, „Przebudźcie się!”, 83(2002), nr 13, s. 19–21; *Pornografia w Internecie. Jakie szkody może wyrządzić?*, „Przebudźcie się!”, 81(2000) nr 11, s. 19–21.

<sup>21</sup> Por. *Co naprawdę oznacza czystość?*, „Strażnica”, 123(2002), nr 3, s. 4–7; *Młodzi ludzie pytają: Dlaczego stale myślę o płci odmienniej?*, „Przebudźcie się!”, 75(1994), nr 8, s. 16–18.



Jehowy definiują takie zachowanie jako rozpustę. Kto nie troszczy się o cudze dobro, ten nie tylko znieważa zbór chrześcijański, lecz także odbiera czystość moralną osobie, która w przyszłości zapragnęłaby zawrzeć związek małżeński. Co gorsza młodzież okrywa niesławą własnych domowników i rodzinę drugiej osoby. Jehowa wymierzy stosowną karę za lekceważenie oraz łamanie prawa Bożego<sup>22</sup>.

Czynniki społeczne takie jak presja rówieśników czy lansowany powszechnie „bezpieczny seks” przyczyniają się do nasilenia zjawiska. Wielu narzeczonych decyduje się na współżycie nie bacząc na konsekwencje własnego postępowania. Można zachować kodeks moralny dobierając mądrze właściwych przyjaciół, o czym piszą Świadkowie Jehowy. Wyrażają oni pogląd, iż więzi rodzinne – zwłaszcza z ojcem i matką – stanowią ogromną pomoc w walce o zachowanie czystości. Możliwość spotkania się w większych grupach przyjaciół daje szansę uniknięcia niemoralnych zachowań<sup>23</sup>.

Świadkowie Jehowy mają rozbieżny pogląd na sprawy seksualne. Jakkolwiek uważają, że kontakty intymne są darem od Boga i warto się nimi cieszyć dopiero po ślubie, tak wobec poczucia winy ustalają pewną normę. Wprawdzie potępiają tzw. seks alternatywny, ale w gruncie rzeczy usprawiedliwiają niektóre zachowania w sferze intymnej<sup>24</sup>. Według nich masturbacja nie przynależy do rażących grzechów rozpusty, zatem nie powinno się obwiniać siebie za dokonanie owego czynu. Warto zanalizować popełniony grzech i liczyć na miłosierdzie Jehowy, ponieważ On jest „gotów przebaczać” nawet najgorsze błędy człowieka<sup>25</sup>.

Świadkowie Jehowy nie widzą nic złego w stosowaniu metod antykoncepcyjnych. Twierdzą, że poglądy katolickie w tej sprawie nie opierają się na nauczaniu biblijnym, lecz na filozofii stoickiej. Współżycie płciowe dane od Boga nie służy wyłącznie prokreacji, lecz wyraża czułość i miłość względem osoby kochanej. Decyzja o podjęciu jakiegokolwiek metody antykoncepcyjnej jest prywatną sprawą narzeczonych i nikt nie powinien osądzać ich życia osobistego<sup>26</sup>.

## 5. Zakończenie

Według Świadków Jehowy właściwe przygotowanie do życia małżeńskiego i rodzinnego rokuje szczególnie w rozwoju osobowości i zachowania odpowiedniej postawy moralnej i religijnej. Wyznanie rzymskokatolickie kładzie akcent na to,

---

<sup>22</sup> Por. *Czy miłość usprawiedliwia seks przedmałżeński?*, „Przebudźcie się!”, 87(2006), nr 11, s. 28–29.

<sup>23</sup> Por. *Młodzi ludzie pytają: Jak wystrzegać się seksu przed ślubem?*, „Przebudźcie się!”, 85(2004), nr 16, s. 16–18; *Młodzi ludzie pytają: Jak uniknąć igrania z niemoralnością?*, „Przebudźcie się!”, 75(1994), nr 4, s. 20–22.

<sup>24</sup> Por. *Młodzi ludzie pytają: Czy seks przed ślubem naprawdę jest zły?*, „Przebudźcie się!”, 85(2004), nr 14, s. 12–14.

<sup>25</sup> Por. *Młodzi ludzie pytają: Jak zerwać z tym nawykiem?*, „Przebudźcie się!”, 87(2006), nr 11, s. 18–20.

<sup>26</sup> Por. *Czy antykoncepcja jest sprzeczna z zasadami Bożymi?*, „Przebudźcie się!”, 88(2007), nr 9, s. 10–11.

że człowiek realizuje się w pełni, gdy jego relacja z innymi opiera się na miłości wobec Boga i bliźniego. Należycie pojmowane zasady moralne uwrażliwiają młodych ludzi na problemy, które pojawiają się w związkach narzeczeńskich. Zagadnienia dotyczące wyboru przyszłego męża lub żony pokazują, jak bardzo ważne jest wzajemne obdarowanie siebie prawdziwą, nieuzurpowaną miłością.

Bóg jest twórcą małżeństwa i prawdziwej, szlachetnej miłości. On czyni człowieka zdolnym do przekazywania życia i uczestnictwa w Jego zamiarach. Z punktu widzenia więzi międzyludzkich rodzina tworzy najpełniejszą wspólnotę<sup>27</sup>. Świadkowie Jehowy zgadzają się z tezą, że fundamentem życia rodzinnego powinna być miłość. Dzięki mądrości chrześcijańskiej i stosowaniu w życiu zasad biblijnych, rodzice mogą dać swoim dzieciom przykład postępowania moralnego i szczęścia rodzinnego.

Powołanie do miłości małżeńskiej wymaga od każdego człowieka postawy prawdziwej miłości chrześcijańskiej, odpowiedzialności i zrównoważenia. Młodzi ludzie, którzy pragną założyć rodzinę, muszą też pielęgnować wzajemne relacje. Dlatego najlepszym etapem w życiu dorastających dziewcząt i chłopców jest czas narzeczeństwa, w którym dokonuje się wzajemne poznawanie siebie. Świadkowie Jehowy narzucają w tym względzie bardzo rygorystyczne zasady i wskazówki. Ukazują różnicę zachodzącą między zauroczeniem a prawdziwym umiłowaniem drugiej osoby. Jednakże to umiłowanie ogranicza się do wyuczenia się kilku sprawności dobrego wychowania i troski o wygląd zewnętrzny. Nauczanie moralne Kościoła rzymskokatolickiego zwraca uwagę na problem prawdziwej i szczerzej miłości przyjmowanej od Boga Trójjedynego, który jest Miłością, nie zaś redukcją Go do sfery uczuć, emocji i etykiety przyzwoitego zachowania. W kwestii dotyczącej zachowań homoseksualnych Towarzystwo Strażnica wyraża pogląd, że takie skłonności zazwyczaj ustępują z wiekiem i nie należy przywiązywać wielkiej wagi do takich poczynań. Z kolei nauczanie Kościoła uważa zachowania homoseksualne za formę deprawacji: „Są one sprzeczne z prawem naturalnym; wykluczają z aktu płciowego dar życia. Nie wynikają z prawdziwej komplementarności uczuciowej i płciowej” (KKK 2357). Negatywna ocena moralna wynika ze sprzeczności tych czynów z chrześcijańską wizją seksualności. Stosunki homoseksualne są niesprawnym przeżywaniem ludzkiej seksualności, charakteryzującym się skoncentrowaniem na przyjemności zmysłowej, która ze swej natury jest zamknięta na przekazywanie życia i połączona z brakiem zjednoczenia cielesnego i uczuciowego. Dlatego czyny homoseksualne sprzeciwiają się zamysłowi Boga w odniesieniu do ludzkiej seksualności, a w konsekwencji są przeszkodą na drodze do budowania szczęścia rodzinnego.

W dobie współczesności wielu narzeczonych tłumaczy wspólne zamieszkanie przed ślubem oraz akt seksualny za coś normalnego. Świadkowie Jehowy nie zalecają wchodzenia w związki z osobami innego wyznania. Na łamach artykułów Towarzystwa Strażnica kwestia dotycząca nieczystości przedmałżeńskiej jest mocno piętnowana, choć problem antykoncepcji budzi znaczne obiekcje. Wyznawcy Jehowy uważają metody antykoncepcyjne za dozwolone. W świetle

---

<sup>27</sup> Por. Pius XI, *Casti connubii*, Rzym 1931, s. 12–13.



Kościół katolicki antykoncepcja jest działaniem wewnętrznie złym, bowiem sprzeciwia się istocie małżeństwa, którego celem jest wzajemna miłość małżonków i prokreacja. Antykoncepcja nie jest zła dlatego, że jest zakazana, ale dlatego jest zakazana, ponieważ jest moralnie zła. Wielu uważa, że gdyby uchylić zakaz, złe działanie stałoby się dopuszczalne, czyli molarnie dozwolone, a więc dobre.

Wszelkie zachowania niemoralne są niedopuszczalne, zwłaszcza w okresie narzeczeństwa i samego małżeństwa. Stały motyw, który powtarza się w nauce Świadków Jehowy, jest zwrócony ku osiągnięciu w miarę stabilnego samodoskonalenia z siebie i kierowaniu prośb do Stwórcy. Takie pojmowanie zdolności samowyzwolenia się z czynów niemoralnych odkrywa sposób rozumienia obrazu Boga i człowieka. Zatem patrząc przez pryzmat „Strażnicy”, nie można dojść do prawdziwego poznania Boga, który jest najdoskonalszą Wspólnotą Osób.

### **PREPARATION FOR MARRIED AND FAMILY LIFE IN THE APPROACH OF JEHOVAH'S WITNESSES**

#### **SUMMARY**

The article presents Jehovah's witnesses' moral teaching on the subject of preparation for marital and family life. According to Jehovah's Witnesses, proper preparation for a married life and family forecasts good prospects for the future, people in personality development and tread breeding of a moral and religious attitude. Man realizes himself when his relationship does not change. Duly conceived moral principles sensitize people to the problems they enter in fiancée relations. Issues regarding the selection of future reasonable, non-misplaced love. Jehovah's Witnesses show the difference between infatuation, and the true love of the other person. In the modern era, many brides explain common sexual conditions and obligations as something normal. Paradoxually the sins of people's connections. The elders of the congregation did not begin to drink in connection with another thing. In the pages of the Watchtower Society articles, the issue of the contraception problem leaves the objections. All behavior is unacceptable. The constant motif that is repeated in learning Jehovah's Witnesses provides self-esteem for self-satisfaction and directing trials to the Creator. Only Jehovah's intervention can help to preserve the patterns of moral life.

**KEY WORDS:** Jehovah's Witnesses, youth, engagement, marriage, family, partnership, pre-marital purity

